

Szkoła powszechna Nr 9

w Kielcach.

77

Siwowarowna Hafia

ucz. kl. V b.

Co nam mówią zbiorowe mogiły?
Po polach, lasach i przydrożnych rowach
są rozsiane zbiorowe partyzanckie mogiły.
Partyzanci walczyli za wolność i niepodle-
żność Polski. Przechodząc koło partyzanckiej
zbiorowej mogiły nasuwają mi się różne
myśli. Widzę tych biednych partyzantów,
akby w lesie, drżących z zimna. To znów
pamiętam mi się, że widzę ich walących z Niemcami,
aby odzyskać tę kochołkę,
wolność, kaide mu tak drogą. Wywalczyli
ją, lecz niestety sami biedni leżeli w ciemnych
mogiłach. Lecz pamięć zostawił w kardym
sercu dobrego Polaka.

Chwila najbardziej pamiętna dla mnie
za okupacji niemieckiej.

Pamiętam jak dziś, było to jesienią roku 1944
szedłem z miasta patrol, katrzyliśmy się ludzi
odchodząc bliżej i widzę, wjechał samochód
z tego samochodu wysadzano sześć mło-
dych mężczyzn, bez crapek, jedni w swetrach,
inni w marynarkach. Chciałem pójść
dalej, lecz strażnikami nie dali nikomu
pójść ani w tę, ani w inną stronę.

8
taniam i patrzy, co będzie. Otóż między
ych ustawiono pod płotem ogrodzi. Jedem
k drzewców podbrudł, pozawieszował im oc
ystawiono karabin maszynowy i w jedn
wili slychać było strzały. Spojrzałam
zybko na biednych ludzi, a oni już
wzruszy leżeli na ziemi, poruszając kure
wo to nęka, to noga. A płot cały obryzga
mwią. Serce zamarło we mnie, nie mo
głam ani kroku zrobić. Dopiero mamus
zwała na nęka i poprowadziła mnie w str
z domu. W oczu mych bez przerwy
kapywały mi łzy, nie mogłam się z tym
ogodzić, czemu tacy młodzi ludzie smikli
e świata. Biedni li skarżęcy, stali mi stal
mied oczyma pomimo perswadowania
mamusi, że to jest wojna, ludzie muszą
imęć. Zdris nawet przechodząc koto
ego miejsca, jeszcze mi serce żal ścisła.